

**Nr
4/2013**

**ANALIZY
RAPORTY
EKSPERTYZY**

Ewa Grzegrzółka

ORGANIZACJE MIGRANCKIE W POLSCE.

DZIAŁALNOŚĆ I POTRZEBY.

Stowarzyszenie
Interwencji
Prawnej

SPIS TREŚCI

1. Wstęp	3
2. Udział organizacji migranckich w procesach integracyjnych	4
2.1. Profil i struktura organizacji migranckich	4
2.2. Działania na rzecz integracji	7
2.3. Stanowisko organizacji migranckich wobec polityki integracyjnej	7
3. Współpraca pomiędzy organizacjami migranckimi i władzami lokalnymi	9
3.1. Stanowisko organizacji migranckich wobec współpracy z władzami lokalnymi	9
3.2. Kontakty i współpraca z władzami lokalnymi	10
4. Zalecenia odnośnie zwiększenia wkładu organizacji migranckich w lokalne programy i politykę integracyjną	13
5. Przykłady dobrych praktyk w zakresie współpracy pomiędzy organizacjami migranckimi a władzami lokalnymi	14
6. Wnioski	15
7. Późniejsze działania podjęte w ramach projektu	15
8. Przykłady dobrych praktyk w zakresie współpracy organizacji migranckich z władzami lokalnymi z innych krajów biorących udział w projekcie	16
9. Summary	18

1. Wstęp

Europejska Lokalna Współpraca na Rzecz Integracji to projekt zrealizowany przez Międzynarodową Organizację do Spraw Migracji z siedzibą we Francji, w okresie od grudnia 2011 do czerwca 2012 roku. Celem projektu było wzmocnienie dwukierunkowego procesu integracji poprzez kształtowanie strategii integracyjnych pomiędzy obywatelami państw trzecich a społeczeństwami przyjmującymi. W projekcie wzięło udział osiem europejskich krajów: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Hiszpania, Węgry, Czechy oraz Polska. Każdy kraj reprezentowany był przez lokalne oddziały IOM oraz wybrane organizacje pozarządowe. W Polsce badania w ramach projektu przeprowadzone zostały przez IOM Polska oraz Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. Partnerem w projekcie był także Mazowiecki Urząd Wojewódzki.

Po zakończeniu projektu przedstawiciele wszystkich biorących w nim udział krajów opublikowali raporty krajowe z rezultatami ich działań. Opisanie w niniejszym raporcie wyniki stanowią część dotyczącą Polski i są elementem raportu całościowego, który dostępny będzie na francuskiej stronie Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji.

W Polsce badania mające na celu analizę roli współpracy władz lokalnych z organizacjami migranckimi w procesie integracji cudzoziemców zostały przeprowadzone w lipcu oraz sierpniu 2011 roku przez IOM Polska oraz Stowarzyszenie Interwencji Prawnej. W celu zebrania niezbędnych do analizy informacji przeprowadzone zostały wywiady z przedstawicielami wybranych organizacji migranckich, którzy wypełnili również przygotowane wcześniej kwestionariusze.

Na wstępie należy zauważyć, że liczba organizacji migranckich w Polsce jest znikoma, przede wszystkim ze względu na małą liczbę obcokrajowców przebywających w Polsce (ok. 0,1% populacji). Nie istnieją też żadne statystyki, które określałyby liczbę takich organizacji działających w Polsce. Na dwadzieścia organizacji migranckich, z którymi udało się nawiązać kontakt, dziesięć zgodziło się wziąć udział w projekcie. Pozostałe organizacje częściowo nie wyraziły nim zainteresowania – głównie z powodu napiętych harmonogramów lub braku kompetentnych osób chętnych do zaangażowania się w projekt – a kilka z nich najwyraźniej zawiesiło już swoją działalność.

Wywiady zostały zatem przeprowadzone z przedstawicielami dziesięciu organizacji. Sześć z nich zarejestrowanych jest w Warszawie, dwie w Krakowie, jedna w Gdańsku, a jedna w Częstochowie. Rozmowy zostały przeprowadzone z siedmioma prezesami organizacji, jednym wiceprezesem i dwoma członkami zarządu. Przedział wiekowy rozmówców to 30-57 lat, a ich czas pracy w danej organizacji – od 2 do 24 lat. W wywiadach wzięły udział cztery kobiety i sześciu mężczyzn.

2. Udział organizacji migranckich w procesach integracyjnych

2.1. Profil i struktura organizacji migranckich

2.1.1. Status prawny

Spośród dziesięciu organizacji, z którymi przeprowadzone zostały wywiady, trzy miały status stowarzyszeń a siedem – fundacji. Polskie prawo zezwala na zakładanie przez cudzoziemców tylko tych dwóch form organizacji. Jak wspomniano wcześniej, w Polsce nie ma wielu organizacji migranckich – jest to spowodowane przede wszystkim bardzo małą liczbą cudzoziemców przebywających w Polsce. Innym czynnikiem może być także brak czasu i energii na zaangażowanie się w taką działalność – większość mieszkających w Polsce cudzoziemców pracuje do późnych godzin wieczornych oraz zajmuje się często licznymi rodzinami; ich czas na innego rodzaju działania jest tym samym ograniczony. Ci, którzy decydują się na zaangażowanie w taką aktywność, robią to zwykle w swoim czasie wolnym, najczęściej nie dla korzyści materialnych, traktują to raczej jako formę zaangażowania w działalność społeczną. Istnieje także dodatkowy czynnik utrudniający podjęcie takiej inicjatywy – formalna rejestracja organizacji wymaga dobrej znajomości języka polskiego, polskiego prawa, jak również gotowości do przebrnięcia przez skomplikowane przepisy (często niejasne nawet dla Polaków).

Poza niezbyt licznymi zarejestrowanymi organizacjami migranckimi istnieje w Polsce także kilka inicjatyw czy też grup nieformalnych, które zbierają się od czasu do czasu w celu omawiania bieżących problemów i pomysłów. Spotkania takie odbywają się na przykład w kościołach, szkołach, na uniwersytetach. Przykłady takich inicjatyw to między innymi Koło Zainteresowania Kulturą Ormian w Krakowie, Ośrodek Kultury Ukraińskiej w Szczecinie, uniwersyteckie spotkania dla studentów cudzoziemców, spotkania podczas dni kultur.

2.1.2. Okres działalności organizacji, okoliczności, w jakich zostały stworzone oraz ich cele

Większość organizacji powstało przede wszystkim z potrzeby pomagania i wzajemnego wsparcia zarówno w kwestiach legalizacyjnych jak i w tych mniej formalnych. Początkowo głównym celem większości z nich była pomoc nowo przybywającym do Polski cudzoziemcom. Drugim, nie mniej ważnym zamierzeniem było gromadzenie się i świętowanie własnych tradycji, promowanie kultury oraz przekazywanie dzieciom znajomości języka i historii.

Siedem z dziesięciu organizacji zostało zarejestrowanych w latach 2007 i 2009, są więc one stosunkowo młode. Większość z nich została założona przez obywateli regionu byłego ZSRR, przede wszystkim Ukrainy, ale także Afryki. Być może jest to wynik ogólnego wzrostu liczby cudzoziemców przyjeżdżających do Polski w ostatnich latach, a także uchwalenia nowych przepisów umożliwiających łatwiejszy wjazd do Polski migrantom przybywającym zza wschodnich granic (np. mniej skomplikowana procedura uzyskiwania zezwoleń na pracę dla tej grupy). Nie bez znaczenia były też z pewnością projekty Międzynarodowej Organizacji do Spraw Migracji, która prowadzi swoją działalność w Polsce od 2002 roku i pomogła kilku organizacjom w utworzeniu ich fundacji i stowarzyszeń.

Obywateli Ukrainy mieszkających w Polce szacuje się na ponad 50 tysięcy, jednak wraz z ogromną ilością pracowników migrujących czasowo lub przebywających tu bez ważnych dokumentów pobytowych jest ich znacznie więcej. Afrykańczyków jest z kolei bardzo mało, zwłaszcza w porównaniu z krajami tak zwanej Starej Unii. Pierwsi studenci z krajów afrykańskich zaczęli przyjeżdżać do Polski już w latach sześćdziesiątych, lecz tylko nieliczni z nich pozostali w Polsce. Dziś ich liczbę zdecydowanie przewyższają uchodźcy oraz ci emigrujący w poszukiwaniu pracy oraz lepszego życia.

Przykładem organizacji z tej „młodszej” grupy jest na przykład Fundacja Perechrestja Zatoka Gdańska, założona oficjalnie w roku 2009, choć nieformalnie działająca już wcześniej, koncentrująca się na świadczeniu pomocy imigrantom i uchodźcom z regionu byłego bloku ZSRR mieszkających w Polsce. Fundację Afryka Inaczej stworzono z kolei przede wszystkim w celu promowania kultury afrykańskiej wśród obywateli Polski.

Istnieją w Polsce także trzy organizacje o stosunkowo długiej historii. Są to organizacje: wietnamska – działające od roku 1986 Towarzystwo Społeczno Kulturalne Wietnamczyków w Polsce; ormiańska – działające od 1990 Ormiańskie Towarzystwo Kulturalne oraz kurdyjska – powstałe w 1992 Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Kurdyjskiej.

Poza cudzoziemcami zza wschodniej granicy Polski, jedną z liczniejszych a także "najstarszych" grup migranckich przebywających w Polsce są Wietnamczycy. Według publikacji Instytutu Spraw Publicznych z 2011r¹, ich liczbę w Polsce szacuje się na 20-25 tysięcy. Wietnamczycy (głównie studenci) zaczęli przyjeżdżać dość licznie do Polski około 1960 roku, pod auspicjami umów międzyrządowych między Polską i Wietnamem. Znaczna liczba wietnamskich studentów zdecydowała się wówczas pozostać w Polsce na stałe. Kolejna fala migracji to Wietnamczycy, którzy przyjechali do Polski w latach osiemdziesiątych, a następna – migranci zarobkowi – w dziewięćdziesiątych. Jak wynika z publikacji Instytutu Spraw Publicznych, wciąż brakuje pogłębionych analiz stopnia integracji interpersonalnej przedstawicieli tej społeczności w Polsce oraz przyczyn ich niskiej partycypacji obywatelskiej.

Najstarsze Wietnamskie stowarzyszenie – Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Wietnamczyków w Polsce, powstało pomimo obiekcji ze strony rządu wietnamskiego; w związku z niechęcią ambasady wietnamskiej do udzielania jakiegokolwiek pomocy swoim obywatelom przebywającym w Polsce, ci ostatni postanowili założyć własną organizację.

Liczbę Ormian w Polsce szacuje się z kolei na około 40-80 tysięcy, z czego około 8 tysięcy stanowią przedstawiciele tak zwanej starej emigracji (potomków Ormian przybywających do Rzeczypospolitej XI-XVII wieku), a pozostali to emigranci, którzy przybyli do Polski po II wojnie światowej, a zwłaszcza po upadku Związku Radzieckiego (tzw. nowa emigracja).

Kurdyjskie Centrum Informacji i Dokumentacji zostało założone w Krakowie w 2001 roku i kontynuuje ono działalność Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Kurdyjskiej powstałego w roku 1992 i zamienionego póź-

¹ K.. Wysieńska, *Organizacje wietnamskie i chińskie w Polsce. Wstępna analiza instytucjonalnej kompletności społeczności wschodnioazjatyckich w Polsce*, Fundacja Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011.

niej na Towarzystwo Polsko-Kurdyjskie. Kurdyjskie Centrum Informacji i Dokumentacji zostało powołane do życia w wyniku wydarzeń z 1991 roku (powstanie w irackim Kurdystanie). Po bardzo pozytywnej reakcji polskiego społeczeństwa, przekazaniu pomocy charytatywnej oraz wyrazów wsparcia, grupa polskich intelektualistów i Kurdów mieszkających w Polsce podjęła decyzję o powołaniu stowarzyszenia. Liczbę imigrantów kurdyjskich w Polsce ocenia się na około 150 osób. Kurdowie mieszkający w Polsce to głównie osoby, które wyemigrowały z Syrii i Iraku, a także z Turcji i w mniejszym stopniu z Iranu.

2.1.3. Charakterystyka organizacji – założycieli, kadry oraz wolontariuszy

Prawie we wszystkich organizacjach migranckich działających w Polsce znaczna większość pracowników pracuje społecznie, bez żadnego wynagrodzenia. Tylko nieliczne organizacje mogą sobie pozwolić na zatrudnienie niewielkiej liczby pracowników w pełnym wymiarze godzin. Organizacja ormiańska zatrudnia trzech nauczycieli, których wynagrodzenia są finansowane przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych. Fundacja ukraińska zatrudnia dziewiętnaścioro pracowników, lecz tylko na zlecenia, w zależności od możliwości projektowych. Na początku istnienia organizacji wietnamskiej, kiedy jej działalność skupiała się głównie na kwestiach gospodarczych, zatrudnionych było w niej ponad dwieście osób; obecnie nikt nie pracuje w pełnym wymiarze.

Większość organizacji opiera się na pracy wolontariuszy (w każdej organizacji jest ich od kilku do kilkudziesięciu), czasami stażystów. Wolontariusze są najczęściej Polakami lub mieszkającymi w Polsce cudzoziemcami pochodzącymi z krajów reprezentowanych przez organizacje. W zależności od aktywności lub realizacji konkretnych wydarzeń, liczba zaangażowanych wolontariuszy w razie potrzeby wzrasta. Podczas realizacji projektów, na które zdobywane jest specjalne dofinansowanie możliwe jest także zatrudnianie na umowy zlecenia większej liczby osób.

Założycielami organizacji, jak również członkami ich zarządów, są zazwyczaj zarówno Polacy jak i cudzoziemcy. Niektórzy cudzoziemcy są już obywatelami polskimi, jednak większość z nich (założycieli, pracowników a także wolontariuszy) zachowała także swoje pierwotne obywatelstwo.

Większość organizacji nie jest finansowana ze środków publicznych (z wyłączeniem trzech, które są współfinansowane ze środków publicznych w niewielkiej części). Jedna organizacja prowadzi płatną działalność – szkołę językową. Niemal wszystkie finansowane są głównie ze źródeł prywatnych oraz składek członkowskich. Ciągłość ich działalności zależy także od polskich i europejskich projektów.

2.1.4. Zakres terytorialny, partnerstwo z organizacjami pozarządowymi lub członkostwo w sieci organizacji pozarządowych w dziedzinie integracji

Zasięg działania wszystkich organizacji jest krajowy (działają w Polsce); sześć z nich funkcjonuje także na płaszczyźnie międzynarodowej, biorąc udział w międzynarodowych projektach. Żadna z organizacji nie jest członkiem sieci organizacji pozarządowych. Wszystkie jednak współpracują z organizacjami pozarządowymi w Polsce, a niektóre z nich dodatkowo z organizacjami pozarządowymi w innych krajach. Fundacja dla So-

malii współpracuje z organizacjami pozarządowymi z Finlandii, Szwecji, Anglii, Kenii oraz Holandii; jedna z ukraińskich organizacji współpracuje z organizacjami pozarządowymi z Ukrainy i Czech, a druga z Unią Europejską, regionem byłego ZSRR, a także z ENOMW² i PICUM³. Ormianie mają partnerów we Francji, Włoszech i Portugalii, a stowarzyszenie kurdyjskie współpracuje z organizacjami pozarządowymi w irackim Kurdyście.

2.2. Działania na rzecz integracji

Głównym obszarem działań organizacji migranckich jest wspieranie nowych imigrantów przybywających do Polski – przede wszystkim w zakresie legalizacji pobytu, uzyskiwania dokumentów umożliwiających podjęcie pracy i załatwiania rozmaitych formalności w urzędach. Poza pomocą legalizacyjną większość ich działań skupia się na edukacji oraz życiu kulturalnym. Podejmują działania na rzecz wzmacniania integracji imigrantów w społeczeństwie polskim poprzez promowanie kultury migrantów wśród Polaków (dni kultur wybranych krajów, wystawy, wykłady, seminaria), upowszechnianie i promowanie działań artystycznych, kulturalnych i intelektualnych, wydawanie czasopism i publikacji, a także próby zwalczania dyskryminacji i nietolerancji.

Stowarzyszenie kurdyjskie, które skupia się przede wszystkim na edukacji, badaniach naukowych oraz na propagowaniu własnej kultury w Polsce, udostępnia swoją bibliotekę wszystkim zainteresowanym, organizuje kursy językowe, a także zapewnia wsparcie formalne osobom, które planują odwiedzić obszary irackiego Kurdystanu. W stowarzyszeniu wietnamskim powstał z kolei niedawno Instytut Wietnamskiej Kultury i Nauki. Utworzony został także Związek Miłośników Poezji Wietnamskiej, Towarzystwo Tańca Ludowego i Nowoczesnego, Stowarzyszenie Miłośników Buddyzmu oraz kilka innych.

Duży nacisk organizacji migranckich położony jest także na zwiększanie uczestnictwa młodzieży w życiu społecznym – kilka z nich przyznaje stypendia dla studentów i utalentowanych dzieci. Stowarzyszenie kurdyjskie organizuje obozy dla studentów, a także seminaria poświęcone kurdyjskiej kulturze. Kilka organizacji uruchomiło także kursy językowe, niektóre oferują pomoc socjalną, organizują warsztaty poszukiwania pracy oraz inne szkolenia związane głównie z kwestiami zatrudnienia.

2.3. Stanowisko organizacji migranckich wobec polityki integracyjnej

Integracja przez większość rozmówców rozumiana jest przede wszystkim jako harmonijne współistnienie ze sobą różnych narodowości i kultur. Powinna według nich opierać się na tolerancji i wzajemnej akceptacji. Wielu imigrantów zdaje sobie sprawę, że to przede wszystkim oni powinni być otwarci i gotowi do dostosowania się w pewnym stopniu do kultury przyjmującej. Kiedy cudzoziemcy decydują się na życie w izolacji, tworzą tym samym barierę dla wszelkiego rodzaju integracji z narodem przyjmującym.

² ENOMW – The European Network of Migrant Women – sieć europejskich organizacji pozarządowych zajmujących się prawami kobiet migrantek w Unii Europejskiej.

³ PICUM – The Platform for International Cooperation on Undocumented Migrants – organizacja pozarządowa walcząca o prawa nieudokumentowanych migrantów w Europie.

Migranci we własnej opinii powinni także włożyć więcej wysiłku w naukę języka polskiego – nie tylko pomoże im to w ich codziennym życiu, lecz także spowodować może większy szacunek i zrozumienie ze strony otaczających ich Polaków. Jak zauważa jeden z rozmówców: „Nawet jeżeli mamy marudzić, to lepiej marudzić w języku miejscowym”.

Za jeden z najważniejszych czynników sprzyjających integracji według migrantów to legalny status pobytowy. Jak mówi jedna z migrantek: „Bardzo ważne jest, aby człowiek miał przewidywalność pobytu. To jest kluczowe. A czy ta przewidywalność jest uzależniona od mocy związku partnerskiego, czy od umowy wiążącej z pracodawcą, czy od tego czy ma stabilne miejsce zamieszkania, takie, w które może inwestować, czuć się bezpiecznie, to są w każdym wypadku sprawy indywidualne”. Bez spełnienia tych podstawowych potrzeb (stabilna praca, poczucie stałości pobytu) inne nie mogą mieć większego znaczenia.

Dla osób o stabilnej sytuacji prawnej, kluczowym czynnikiem w dziedzinie integracji pozostaje edukacja – według migrantów dzieci powinny być od najmłodszych lat uczone znaczenia akceptacji i otwartości oraz pozytywnych stron wielokulturowości. Główną rolę w tym obszarze objąć powinno Ministerstwo Edukacji Narodowej, które według migrantów nie spełnia tej roli.

W procesie integracji ważne są również aspekty kulturowe – jak stwierdził jeden z rozmówców: „Dawanie możliwości skorzystania z dobrej kultury, oraz jeżeli ktoś ma taką potrzebę, pokazanie swojej kultury (...) to są sprawy istotne. W mojej ocenie człowiek ma potrzeby i materialne, i duchowe. Trzeba zapewnić je obie”.

Integracja w Polsce to według cudzoziemców wciąż duży problem. Podkreślają oni jak ważne jest, aby uczyć Polaków, że nie powinni traktować imigrantów i cudzoziemców jako gorszych od siebie. Część z nich nadal, mimo wielu lat spędzonych w Polsce, czuje wyobcowanie. W dużych miastach jest to nawet większy problem niż w małych, jako że ludzie wydają się być tam bardziej wrodszy i obojętni. „Kiedyś mieszkalem w innym mieście i tam ludzie byli serdeczni, a potem przeprowadziłem się do Warszawy i tutaj faktycznie są bardzo specyficzni. Dla obcokrajowców jest to trudne” – mówi jeden z nich.

Wszystkie organizacje migranckie uważają, że przyczyniają się pozytywnie do integracji swoich beneficjentów z państwem przyjmującym – na przykład poprzez organizację imprez promujących ich kulturę czy tworzenie odpowiednich instytucji. Widzą siebie jako pomost pomiędzy imigrantami a polskim społeczeństwem. Przewagą organizacji imigrantów w porównaniu z innymi organizacjami pozarządowymi jest przede wszystkim ich dogłębne rozpoznanie potrzeb i problemów, które najczęściej napotykają cudzoziemcy. Członkowie takich organizacji niejednokrotnie sami przeszli przez tę samą drogę, mogą więc dzielić się swoją wiedzą i doświadczeniem z nowo przybyłymi. Dużą zaletą tych organizacji w oczach migrantów jest brak bariery językowej. Imigranci mogą też o wiele lepiej wyjaśnić różnice społeczne, kulturowe a także te dotyczące formalności urzędowych pomiędzy systemami kraju ich pochodzenia i kraju gospodarzy.

Większość ankietowanych zakłada również, że cudzoziemcy darzą większym zaufaniem działania swoich rodaków niż Polaków pracujących na przykład w organizacjach pozarządowych czy też w polskich

urzędach. „Na pewno jest większa odwaga, kiedy mówią do nas, bo wiedzą, że w mniejszym stopniu jesteśmy urzędnikami niż ewentualnie obywatele polscy, bo nie znają konotacji organizacyjnych”.

Z drugiej jednak strony, niektóre kwestie mogą być znacznie skuteczniej załatwione gdy zaangażowani są w nie Polacy (rozmowy z pracodawcami czy pracownikami administracyjnymi). Współpraca pomiędzy Polakami i migrantami jest więc w takich kwestiach kluczowa. Jak jednak mówi jedna z migrantek: „Mnie się wydaje, że nawet jeżeli organizacja jest polska, to musi w swoich szeregach mieć osoby, które mają pewien autorytet wśród swoich”.

Nie należy też zapominać, że migranci często nie są świadomi swojego potencjału – niezwykle często nie wiedzą po prostu, że sami mogą zaproponować pomysły działaniom władzom lokalnym. Organizacje migranckie mogą więc zachęcić swoich rodaków do większej aktywności w tym zakresie. Należy bowiem pamiętać, że ludzie pochodzący z krajów mniej gospodarczo i politycznie rozwiniętych często nie mają świadomości, że także oni pośrednio mogą mieć pewien wpływ na kształtowanie polityki. „Ludzie na przykład z Afryki nie są przyzwyczajeni do tego, że działając w fundacji czy stowarzyszeniu można wpływać na politykę. Jest tam mniej demokracji i oczekuje się wszystkiego od rządu” – mówi jeden z nich.

3. Współpraca pomiędzy organizacjami migranckimi i władzami lokalnymi

3.1. Stanowisko organizacji migranckich wobec współpracy z władzami lokalnymi

Większość przedstawicieli organizacji migranckich biorących udział w wywiadach kontaktowało się w przeszłości z władzami lokalnymi lub władze lokalne kontaktowały się z nimi. W większości przypadków jednak kontakt ten sprowadzał się do bardzo ogólnych zaproszeń do udziału w imprezach czy seminariach, a nie do rzeczywistej współpracy.

Mimo że przedstawiciele organizacji deklarują zdecydowane zainteresowanie udziałem w działaniach prowadzących do poprawy polityki integracyjnej w Polsce, nie czują chęci współpracy ze strony władz lokalnych. Sądzą, że ich opinie i pomysły powinny być brane pod uwagę, jako że to oni najlepiej i najgłębiej znają potrzeby obcokrajowców mieszkających w Polsce. Przygotowują nawet projekty i pomysły działań, aby przedstawić je niektórym władzom lokalnym, jednak najczęściej są one ignorowane. Wielu przedstawicieli organizacji twierdzi, że systematycznie wysyła pisma i daje różnego rodzaju sygnały władzom lokalnym. Jak stwierdził jeden z nich, przez ostatnie piętnaście lat starali się wpłynąć na działania niektórych władz i nie widzą żadnych efektów tych działań: „Nie widzę przykładów, żeby te działania w Polsce działały. A my ciągle mówimy, piszemy, dajemy sygnał. Od piętnastu lat, sprawy legalizacji, wiz, pobytu. Na wszystkich szczeblach, ciągle to mówię”. Inny rozmówca twierdzi, że pomimo faktu, że mieszka w Polsce już od dwudziestu lat a jego organizacja istnieje od lat pięciu, nigdy nie został nigdzie zaproszony przez jakiegokolwiek władze lokalne: „Ja nie zostałem zaproszony wcześniej, na przestrzeni dwudziestu lat, ani moi znajomi nie byli zapraszani do działań przez żadne organizacje”.

Sami cudzoziemcy nadal starają się nawiązać jakieś kontakty z władzami lokalnymi, ale ich nadzieje nie są wysokie. Urzędnicy zazwyczaj odmawiają lub ignorują ich inicjatywy i pisma. Według ich doświadcze-

nia, kiedy podobne rodzaje działań są inicjowane przez obywateli polskich, reakcja władz jest zupełnie inna – są one traktowane z uwagą i szacunkiem.

Jeden z ankietowanych deklaruje, że wzajemne stosunki pomiędzy jego organizacją a urzędem wojewódzkim są wręcz wrogie. Organizacja nieustannie okazuje władzy swoje zainteresowanie, lecz mimo dobrych chęci i prób nawiązania kontaktu o współpracy nie ma mowy. „Nie ma między nami współpracy, nie mam już nawet pomysłu na nią, skoro jest między nami taka sytuacja. Nie wiem, co mamy zrobić. Nie chodzi o to, że jestem sam źle nastawiony, jak najbardziej jest to i w naszym interesie i w ich interesie, ale to nie wychodzi, to idzie w złym kierunku”.

Dwie organizacje z Warszawy są bardzo zainteresowane nawiązaniem stałej współpracy z władzami lokalnymi. Prezentowały im szereg pomysłów na działania, jednak zwykle kończyło się to tylko na uczestnictwie w spotkaniach, panelach, seminariach lub po prostu ubieganiem się o fundusze. Znacznie lepsze kontakty z lokalnymi władzami zdają się mieć obie organizacje z Krakowa. Twierdzą, że dość regularnie kontaktują się z lokalnymi władzami, są zapraszani na seminaria, oficjalne spotkania i odczuwają zainteresowanie władz lokalnych ich działaniami. Dzięki temu organizacje mogą odczuć, że są częścią miasta, oraz że mają pewien wpływ na ustanawianie polityki integracyjnej w ich okolicy.

3.2. Kontakty i współpraca z władzami lokalnymi

Jak zostało wspomniane w poprzednim rozdziale, większość organizacji próbowała kontaktować się z władzami lokalnymi w przeszłości. Władze, z którymi nawiązywane były relacje, to przede wszystkim: Wydział Spraw Cudzoziemców oraz Departament Obywatelstwa i Repatriacji w urzędach wojewódzkich, urzędy dzielnic, urzędy miast, Ministerstwo Edukacji Narodowej, Policja oraz Straż Graniczna. Większość organizacji, z którymi prowadzone były rozmowy, nie jest w żadnej mierze zadowolona z reakcji władz na ich starania. Jednym z podstawowych i pojawiających się już na początku nawiązywania relacji problemów są wspomniane między innymi przez organizacje wietnamskie niskie kompetencje kulturowe i brak zrozumienia ich kultury przez polskich urzędników.

W przypadku jednej z organizacji spoza Warszawy nie tylko jakakolwiek współpraca okazała się niemożliwa, lecz jak deklaruje jej przedstawiciel, klienci cudzoziemscy nie są wręcz mile widziani w urzędzie wojewódzkim. Wspomina, że zwykle, kiedy próbują oni rozmawiać z urzędnikami, ci stają się nerwowi i podrażnieni. Zdają się także być zirytowani, kiedy organizacje wysyłają im dokumenty urzędowe na piśmie, ponieważ wiedzą, że są zobowiązani do odpowiedzi i reakcji, nawet jeśli nie mają na to ochoty. Ten sam rozmówca twierdzi też, że kiedy z okazji powstania ich pierwszego projektu integracyjnego zorganizowali spotkanie w gminie i zaprosili przedstawicieli Wydziału Spraw Cudzoziemców urzędu wojewódzkiego, nikt nie pojawił się ani nie odpowiedział na zaproszenie. „Podczas naszego pierwszego projektu integracyjnego, w gminie specjalnie wynajęliśmy salę bankietową, tam robiliśmy taką integrację. Zaprosiliśmy osoby z urzędu wojewódzkiego, z wydziału do spraw obcokrajowców, na takie spotkanie nieformalne. Oczywiście nikt nie przyszedł i nic nie powiedział. Zaproszenia były odrzucane, nie było rezultatu. Zrobiliśmy pierwszy krok

i raczej dalej nie widzę szans na kontynuowanie tego, bo to do niczego nie prowadzi. Nie mam już fantazji co mogę zrobić, żeby to polepszyć”.

Inne organizacje (także te warszawskie) narzekające na złe relacje z lokalnymi władzami twierdzą, że władze te wiedzą co prawda o ich istnieniu, ale nie korzystają z ich potencjału. „Nas nikt do współpracy nie zapraszał, oni nas jakby nie widzą”. Nie ma żadnej współpracy ani zaangażowania w relacje, jest jedynie bardzo luźny kontakt. Zdarzały się sytuacje, kiedy urząd miasta czy inne władze odpowiedzialne za integrację zapraszały do organizacji konferencji czy imprez, jednak nie jest to żadna forma realnej, formalnej, długoterminowej współpracy. „Władze miasta wiedzą o nas i niekiedy nas zapraszają, ale zachęty do współpracy konkretnej nie ma. Nasza organizacja była zapraszana przez pełnomocnika rządu do spraw integracji czy wykluczenia czy dyskryminacji, ale to się ogranicza do zaproszenia do jakiejś imprezy czy konferencji, nie ma nic na stałe.”

Część organizacji, które deklarują brak kontaktów ze strony władz lokalnych, skarży się też na niechętnie ich nastawienie. Kilka z nich wspomina o spotkaniach z władzami lokalnymi organizowanych przez IOM Polska. Niestety, mimo że biorą w nich czynny udział i za każdym razem uczestniczą w organizowanych konferencjach, nie widzą żadnych rezultatów. „Dla nas ta współpraca jest ważna i szanowana przez nas. My też tego od nich wymagamy, żebyśmy byli partnerami – zmieniłbym więc podejście, bo jakby czasem robią nam łaskę”.

W Warszawie przy Mazowieckim Urzędzie Wojewódzkim powołane zostało Forum Cudzoziemców. Forum to jest cyklem spotkań odbywających się kilka razy w roku, podczas których migranci wyrażają swoje opinie w istotnych dla nich sprawach, zgłaszają swoje pomysły, sygnalizują problemy, najczęściej te dotyczące legalizacji pobytu, prawa pracy, a także innych aspektów integracyjnych. Jeden z przedstawicieli warszawskich organizacji twierdzi, że mimo jego powołania ogólna współpraca i kontakty z tym urzędem nadal są na niskim poziomie. Mimo, że te same szczegółowe kwestie są stale podejmowane podczas obrad Forum, nic nie przedostaje się do praktyki Urzędu. „Jest Forum Cudzoziemców, ale zdaje się, że bardzo wiele rzeczy dzieje się tam pro forma (...). Mówię o powtarzających się w kółko od lat sytuacjach, które nie docierają do nich, mimo że bardzo mocno zabieramy głos, jednak nie jest to wystarczająco skuteczne. Mimo że to wszystko zostało omówione na forum publicznym, te rzeczy nie docierają do praktyki tych instytucji”. Jako że obrady Forum nie mają żadnego wpływu na strukturę administracyjną, migranci widzą zaangażowanie Urzędu tylko jako deklaratywne – oficjalnie przedstawiane jako skuteczne, ale nie mające faktycznego wpływu na politykę integracyjną wobec imigrantów. Co więcej, ten sam rozmówca zauważa, że sama idea współpracy zakłada szacunek do partnera. Dopóki migranci nie będą czuć tego szacunku ze strony władz – nie może być szansy na współpracę. Na koniec stwierdza też, że tak naprawdę bardziej zależałoby im na poprawie stosunków i nastawienia ze strony lokalnych władz niż na pogłębionej kooperacji.

Kilka innych organizacji ma jednak lepsze doświadczenia z lokalnymi władzami. Część z nich otrzymuje niewielkie środki na działalność z urzędów miast i jest to jedyna forma współpracy między nimi. Jedna

z organizacji uczestniczy czasami w posiedzeniach tego urzędu, jednak nie wydaje się to przekładać na możliwość rzeczywistej współpracy.

Afrykańska organizacja z Warszawy ocenia kontakty z lokalnymi władzami znacznie lepiej niż te wcześniej wymienione. Nawiązali oni między innymi współpracę z Urzędem Miasta, który pomaga sponzorować działania edukacyjne organizowane przez migrantów oraz wydarzenia kulturalne (Dni Afryki), jak również z Mazowieckim Urzędem Wojewódzkim (szkolenia urzędników). „Miałem dwa spotkania w Urzędzie Wojewódzkim. Pani dyrektor miała bardzo dobry pomysł, żeby mówić o kulturze tym urzędnikom, którzy mają z cudzoziemcami kontakt. Uważam, że to są fajne rzeczy”. W 2011 roku dostali fundusze na trzyletni projekt integracyjny obejmujący między innymi organizację koncertów i imprez edukacyjnych w ramach "Dni Afryki". Podsumowując, organizacja ocenia współpracę z Urzędem Miasta bardzo wysoko, w zeszłym roku przyznała mu własną nagrodę – "Afrykasy". Wcześniej nagroda ta zazwyczaj wręczana była dziennikarzom i działaczom kulturalnym, którym udaje się przedstawiać Afrykę w sposób uczciwy i obiektywny. W ubiegłym roku Urząd Miasta Warszawy został w ten sposób honorowo nagrodzony za rzeczywiste i odczuwalne wsparcie.

Ta sama organizacja ubiegała się także o fundusze na cele rozwojowe z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych, ale ich oferty zostały odrzucone. Udało im się jednak nawiązać z Ministerstwem współpracę przy tworzeniu poradnika dla nauczycieli, co jest niezwykle potrzebną inicjatywą edukacyjną. Nadal mają nadzieję na nawiązanie współpracy z Centrum Promocji Kultury w jednej z dzielnic Warszawy. Mają dobre doświadczenia ze współpracy z Urzędami Dzielnic, które biorą czynny udział w organizowaniu projektów afrykańskich (letnich imprez kulturalnych, warsztatów, koncertów, prezentacji) i pomagają tworzyć imprezy edukacyjne dla młodzieży – rozmowy na temat integracji, wielokulturowości, życia codziennego i doświadczeń imigrantów. Organizacji tej udało się także nawiązać współpracę z Mazowieckim Urzędem Wojewódzkim – zorganizowano warsztaty dla urzędników wojewódzkich, które zostały ocenione przez uczestników jako bardzo pożyteczne.

Krakowskie organizacje migranckie, jak już wcześniej wspomniano, oceniają kontakty z wybranymi władzami lokalnymi lepiej niż większość tych warszawskich. Obie twierdzą, że Małopolski Urząd Wojewódzki od niedawna wykazuje większe zainteresowanie ich problemami. Nie ma tu mowy o regularnych spotkaniach, jednak są oni zapraszani na organizowane przez Urząd imprezy i konferencje. Oni sami także zapraszają urzędników i przedstawicieli władz na kulturalne, edukacyjne oraz historyczne wydarzenia i imprezy. Dość regularnie czynny udział biorą w nich senatorowie, wojewodowie, posłowie. Obie organizacje zauważają też, że lokalne władze chcą widzieć i promować Kraków jako miasto wielokulturowe i dzięki temu podwajają swoje wysiłki w zakresie polepszania relacji z mieszkającymi tam migrantami. Mimo braku stałej kooperacji pomiędzy nimi a organizacjami migranckimi, udaje się realizować inne formy współpracy – wspólne spotkania, wspólne tworzenie albumów i folderów, wspieranie mniejszości kulturalnych oraz promowanie wielokulturowości. Jedna z krakowskich organizacji nawiązała też bardzo dobre kontakty z Mini-

sterstwem Spraw Wewnętrznych. Ich szkoła, teatr oraz publikacje są finansowane właśnie dzięki pomocy MSW.

4. Zalecenia odnośnie zwiększenia wkładu organizacji migranckich w lokalne programy i politykę integracyjną

Kiedy przedstawiciele organizacji migranckich zapytani zostali, jak chcieliby rozwinąć współpracę z lokalnymi władzami, większość stwierdziła, że przede wszystkim chcieliby brać udział w regularnych grupach roboczych ds. integracji (86%) lub że chcieliby być partnerami w projektach realizowanych przez władze lokalne w dziedzinie integracji (86%). Większość z nich chciałaby również być traktowana jako eksperci w sprawach integracyjnych podczas konsultacji lub procesów decyzyjnych (71%) a także korzystać z finansowania przez władze lokalne (57%).

To, czego jednak organizacjom migranckim najbardziej brakuje, to potwierdzenia przez władze lokalne i krajowe ich znaczenia i uzmysłowienia sobie przez nie roli, jaką organizacje te mogłyby odegrać w sprawach integracyjnych. Czują silną potrzebę bycia traktowanymi jako partnerzy. „Chcielibyśmy być stroną, która byłaby szanowana. Bardziej niż na współpracę liczylibyśmy na lepsze reakcje ze strony władz”.

Władze lokalne powinny bardziej docenić imigrantów i wartość tworzonych przez nich organizacji, są one bowiem najlepszym źródłem informacji na temat potrzeb i problemów przebywających w Polsce cudzoziemców. Dzięki ich wiedzy i doświadczeniu możliwe byłoby ulepszenie niektórych strategii integracyjnych i zwiększenie efektywności ich działań.

Współdziałanie pomiędzy organizacjami migranckimi a lokalnymi władzami ma kluczowe znaczenie na wielu poziomach. W ramach współpracy należałoby organizować więcej imprez kulturalnych oraz przykładć większą wagę do kwestii edukacyjnych. Niezbędne są szkolenia nauczycieli, wymiany kulturalne, a także zwiększenie liczby „mieszanych” klas w szkołach. Edukacja wielokulturowa małych dzieci i młodzieży powinna rozpoczynać już się w najwcześniejszych latach szkolnych, dla starszej części społeczeństwa konieczne jest z kolei organizowanie wydarzeń kulturalnych koncentrujących się na wielokulturowości i powiązanych z nią zagadnieniach. Jako że migranci mają pogłębioną wiedzę w tym zakresie, powinni być w większym stopniu angażowani w tworzenie tego rodzaju inicjatyw. Więcej cudzoziemców chciałoby być zapraszanych w roli ekspertów na spotkania i panele dotyczące kwestii integracji.

Istnieje także ogromna potrzeba zaangażowania władz lokalnych w programy dotyczące zatrudniania cudzoziemców. Te kwestie mogą wydawać się niezwykle podstawowe, jednak nadal bardzo potrzebne w kraju tak słabo rozwiniętym na tym polu jak Polska.

Organizacje migranckie zdecydowanie potrzebują wzmocnienia i zachęty ze strony władz lokalnych. Być może są one małe i słabo reprezentowane, ale starają się walczyć o swój głos i podejmować pewne działania. Mają pomysły i silną potrzebę zmian, dlatego ich wysiłki nie powinny być ignorowane.

Wielu organizacjom udaje się prowadzić projekty z organizacjami pozarządowymi czy uniwersytetami, wyraźnie posiadają więc wystarczające kompetencje, aby móc nawiązać współpracę także z lokalnymi władzami.

5. Przykłady dobrych praktyk w zakresie współpracy pomiędzy organizacjami migranckimi a władzami lokalnymi

Organizacje migranckie i władze lokalne w Polsce nie współpracują ze sobą w sposób formalny ani regularny. Być może ta sytuacja zmieni się w ciągu kilku najbliższych lat, jako że coraz więcej migrantów osiedla się w Polsce a w polskiej polityce migracyjnej niezbędne staje się wprowadzenie konkretnych zmian. Działania podejmowane w tym zakresie są wciąż w porównaniu z innymi krajami europejskimi dosyć podstawowe, jednak sytuacja zaczyna się poprawiać.

W 2009 roku w ramach projektu „Centrum Informacyjne dla Cudzoziemców” Wydział Spraw Cudzoziemców Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego w Warszawie przeprowadził serię czterech szkoleń dla urzędników pracujących z cudzoziemcami. Jako eksperci w przedstawianych na szkoleniach dziedzinach wystąpili przedstawiciele kilku organizacji migranckich – między innymi reprezentant Fundacji Afryka Inaczej.

Tematami szkoleń były:

- „Praca z klientem wielokulturowym z perspektywy urzędnika”
- „Praca z klientem wielokulturowym – jak radzić sobie ze stresem, frustracją i zniechęceniem”
- „Wielokulturowość w praktyce”
- „Polskie urzędy z perspektywy cudzoziemca – mentalność i kultura chińska”
- „Polskie urzędy z perspektywy cudzoziemca – mentalność i kultura wietnamska”
- „Polskie urzędy z perspektywy cudzoziemca – mentalność i kultura czeczeńska”
- „Zagadnienia prawno-administracyjne w praktyce Wydziału Spraw Cudzoziemców”
- „Polskie urzędy z perspektywy cudzoziemca – mentalność i kultura afrykańska”
- „Kultura i prawo islamu, kultura arabska”
- „Wielokulturowość w praktyce – kultura afrykańska”
- „Kodeks postępowania administracyjnego w praktyce organów administracji”.

Przeprowadzenie szkoleń z zakresu tematyki wielokulturowości miało na celu m.in. zapoznanie pracowników z prawami cudzoziemców, uwrażliwienie ich na zagadnienia pracy z klientem odmiennym kulturowo, oraz podniesienie ich kompetencji w zakresie procedur legalizacyjnych. Działania podejmowane w ramach projektu przez Wydział Spraw Cudzoziemców zostały pozytywnie odebrane przez cudzoziemców korzystających z usług Wydziału. Przekładają się bowiem nie tylko na lepsze traktowanie cudzoziemców w czasie ich wizyt w biurach i urzędach, ale także uwrażliwiają polskich urzędników i obywateli w kwestiach wielokulturowości i integracji. Podobne rodzaje szkoleń przeprowadzone zostały z policjantami w Warszawie.

6. Wnioski

Wyniki badań jasno wskazują, że prawie wszystkie organizacje migranckie są chętne do współpracy z władzami lokalnymi w swoich miastach, jednak, starając się dotrzeć do nich, czy zaprosić ich przedstawicieli do jakiegokolwiek współpracy, najczęściej napotykają na brak zainteresowania. Nie dziwi więc, że większość tych organizacji czuje się zniechęcona przez władze do udziału w zarządzaniu lokalnymi procesami integracyjnymi, choć mogłyby tu odegrać kluczową rolę. Nietrudno zauważyć oznaki przygnębienia i niewielką wiarę w zmiany w tej dziedzinie w wypowiedziach przedstawicieli imigrantów.

Z pewnością należy pamiętać o fakcie, że władze lokalne nie mają wystarczającej wiedzy o istnieniu i działaniach organizacji migranckich w swoich miastach, co może być jednym z powodów, dla których nie są one brane pod uwagę w procesie budowania efektywnej polityki integracyjnej. Same organizacje z kolei nie mają często pomysłu jak do takiej współpracy przystąpić.

Kilka przykładów (organizacja afrykańska z Warszawy, organizacje z Krakowa) pokazuje jednak, że dobre kontakty i współpraca pomiędzy organizacjami migrantów a władzami lokalnymi są możliwe. Polskie władze być może dostosowują się do nowej rzeczywistości (rosnąca liczba imigrantów w Polsce) powoli, ale zachęcane do udziału w imprezach lub przedsięwzięciach inicjowanych przez migrantów mogą zacząć je doceniać. Wiele organizacji migranckich współpracuje z uczelniami i organizacjami pozarządowymi, wydaje się więc, że przy odrobinie zainteresowania ze strony władz lokalnych, mogą udowodnić swoją ogromną wartość również polskim władzom.

7. Późniejsze działania podjęte w ramach projektu

W pierwszej połowie 2012 roku, kilka miesięcy po sporządzeniu Raportu Krajowego, zgodnie z wytycznymi projektu "Europejska Lokalna Współpraca na rzecz Integracji", odbył się cykl spotkań dla organizacji migranckich, mający na celu polepszenie ich relacji z lokalnymi władzami. Pierwszym elementem tych działań była wizyta studyjna zorganizowana dla organizacji migranckich oraz przedstawicieli władz samorządowych m.st. Warszawy. Celem tej wizyty była wymiana informacji między przedstawicielami organizacji migranckich i przedstawicielami władz samorządowych m.st. Warszawy, na temat podejmowanych działań oraz możliwości i perspektyw przyszłej współpracy. Migranci uczestniczący w spotkaniu mieli możliwość przedstawienia działalności swoich organizacji a także swobodnej rozmowy z kilkoma przedstawicielami warszawskich władz. W spotkaniu z migrantami wzięli udział: Zastępca Dyrektora Biura Polityki Społecznej⁴ Urzędu m.st. Warszawy, Dyrektor Centrum Komunikacji Społecznej, Pełnomocnik Prezydent m.st. Warszawy ds. współpracy z organizacjami pozarządowymi, Zastępca Dyrektora Biura Kultury Urzędu m.st. Warszawy, Naczelnik Wydziału Projektów Edukacyjnych, Współpracy Międzynarodowej i Doskonalenia Nauczycieli Urzędu m.st. Warszawy a także Pełnomocnik Komendanta Stołecznego Policji ds. Ochrony Praw Człowieka.

⁴ Obecnie – Biuro Pomocy i Projektów Społecznych.

Oprócz wizyty studyjnej zorganizowane zostało szkolenie „Jak współpracować z władzami samorządowymi – możliwości, korzyści, wyzwania”. Jego celem było ułatwienie i usprawnienie współpracy organizacji migranckich z władzami samorządowymi poprzez zapoznanie przedstawicieli tych organizacji z możliwościami, warunkami i formami współpracy z władzami lokalnymi.

Oba te wydarzenia zostały pozytywnie ocenione przez przedstawicieli organizacji migranckich. Szkolenie poszerzyło ich wiedzę na temat form współpracy, możliwości ubiegania się o środki finansowe oraz dało szansę rozmów z przedstawicielami organizacji pozarządowych, którzy mają już praktykę we współpracy z władzami lokalnymi i mogli podzielić się swoimi doświadczeniami oraz udzielić pomocnych rad. Wizyta studyjna z kolei dała jedyną w swoim rodzaju szansę osobistego i nieformalnego kontaktu z urzędnikami, którzy opowiedzieli o pracy swoich biur, oczekiwaniach i możliwościach wspólnych działań na różnych poziomach. Cudzoziemcy mogli także osobiście z nimi porozmawiać i uzyskać odpowiedzi na nurtujące ich pytania. Spotkania te umożliwiły także lepsze wzajemne poznanie się uczestniczących w nich migrantów – jest szansa, że dzięki zdobytej podczas nich wiedzy razem łatwiej będzie im rozwinąć współpracę z lokalnymi władzami a także ze sobą nawzajem. Potwierdzeniem tych przypuszczeń jest fakt utworzenia w listopadzie 2012 – już kilka miesięcy po tych spotkaniach – Komisji Dialogu Społecznego do Spraw Cudzoziemców przy Urzędzie m.st. Warszawy.

Na zakończenie projektu odbyła się konferencja w Warszawie, w której uczestniczył Wojewoda Mazowiecki, organizatorzy projektu, pracownicy biur m. st. Warszawy oraz przedstawiciele organizacji pozarządowych i migranckich.

W tym samym czasie odbyła się konferencja w Brukseli, na której przedstawiono wyniki raportów z ośmiu europejskich krajów oraz podsumowanie całego projektu.

8. Przykłady dobrych praktyk w zakresie współpracy organizacji migranckich z władzami lokalnymi z innych krajów biorących udział w projekcie

Jak wspomniane zostało w pierwszej części tekstu, w projekcie Europejska Lokalna Współpraca na Rzecz Integracji wzięło udział kilka europejskich państw, a ich reprezentanci poza przeprowadzeniem badań przedstawili także istniejące już dobre praktyki współdziałania organizacji migranckich z władzami lokalnymi w swoich krajach. W Polsce w ostatnich latach pojawiło się kilka publikacji o zbliżonej tematyce⁵ – jednak w żadnej z tych publikacji nie pojawiają się kwestie współpracy migrantów z władzami lokalnymi. Skupiają się one na bardziej podstawowych sprawach, takich jak dostęp cudzoziemców do wybranych usług, ocena działania urzędów, kompetencje językowe urzędników i tym podobne. Warto przedstawić więc kilka przykładów dobrej współpracy opisanych przez przedstawicieli innych państw europejskich biorących udział w projekcie.

⁵ Są to m.in. K. Wysieńska, *Organizacje wietnamskie i chińskie w Polsce*, Instytut Spraw Publicznych, Warszawa 2011, W. Klaus (red.), *Przyjazny urząd*, Stowarzyszenie Interwencji Prawnej, Warszawa 2009, J. Kościółek, A. Bulandra, A. Kostecka, I. Machalewska, *Cudzoziemcy w Krakowie*, Kraków 2011.

We Włoszech, w maju 2012 roku utworzone zostało Centrum Integracyjne „Centro Integrazione Treviglio (CIT)”, którego rolą jest wzmacnianie kooperacji pomiędzy organizacjami migranckimi a władzami lokalnymi. Jest to inicjatywa wdrożona przez Urząd Miasta Treviglio (znajdującego się w prowincji Bergamo) we współpracy z organizacjami migranckimi. Centrum zarejestrowane jest jako organizacja non profit, a jego członkami są między innymi związki zawodowe, instytucje finansowe, włoskie organizacje zajmujące się migrantami, Urząd do Spraw Integracji w Bergamo, a wspierają je także Uniwersytet w Bergamo, Instytut Zdrowia w Treviglio oraz lokalne Centrum Edukacji. W pierwszej fazie tworzenia Centrum każdy członek przekazał na tę inicjatywę wpłatę w wysokości 500 euro, a Urząd Miasta Treviglio w wysokości aż 10.000 euro. Zgodnie ze statutem członkowie zobowiązani są wpłacać rocznie składkę w wysokości 300 euro.

Celem CIT jest koordynacja i promocja działań wzmacniających integrację pomiędzy obywatelami Włoch, migrantami a obywatelami Włoch oraz migrantami a migrantami. Jako konkretne cele wymienione są: promocja dialogu oraz wzajemnego zrozumienia pomiędzy Włochami a migrantami, ułatwianie wdrażania inicjatyw zwiększających zaangażowanie mieszkańców w sprawy własnych wspólnot oraz promowanie działań poprawiających relacje społeczne. Inicjatywa ta wzmacnia poczucie sprawstwa u migrantów w zakresie realnego oddziaływania na politykę wewnętrzną i działania lokalne. Zróżnicowanie członków Centrum zapewnia natomiast możliwość spojrzenia na politykę integracyjną z wielu różnych perspektyw, zarówno z punktu widzenia sektora publicznego jak i prywatnego.

Na Korsyce z kolei, dzięki staraniom Rady Miasta, utworzono kilka lat temu Radę Cudzoziemców („Council of Foreigners”). Aż 10% populacji Korsyki stanowią cudzoziemcy, którzy, jak uznano, również powinni mieć prawo głosu w sprawach ich dotyczących. I tak, każda społeczność migrancka ma za zadanie wybrać jednego lub dwóch reprezentantów, którzy uczestniczą w posiedzeniach Rady. Spośród wszystkich tych członków wybierany jest następnie koordynator, który bierze udział w spotkaniach Rady Miasta, i – pomimo że nie ma prawa do głosowania – ma możliwość zgłaszania własnych uwag i inicjatyw (nie tylko w sprawach dotyczących bezpośrednio cudzoziemców).

W Czechach, władze lokalne 14 regionów poczynwszy od 2004 roku wspierają inicjatywę o nazwie „Next Door Family” („Rodzina z Sąsiedztwa”). Projekt ten ma ułatwiać integrację migrantów przebywających w Czechach poprzez organizowanie bezpośrednich kontaktów rodzin czeskich z migranckimi. Jego cele to pomoc w otwarciu zamkniętych społeczności migranckich, tworzenie kontaktów osobistych pomiędzy rodzinami czeskimi i migranckimi, które kontynuowane byłyby w przyszłości, a także ułatwienie nawiązania współpracy w każdym regionie pomiędzy władzami lokalnymi a organizacjami pozarządowymi, tak aby mogły skutecznie realizować nowe działania w zakresie integracji imigrantów. Celem finalnym jest stworzenie tolerancyjnego i wielokulturowego społeczeństwa akceptującego migrantów jako integralną jego część. Projekt jest realizowany pod patronatem regionalnych oraz miejskich władz oraz dzięki ich wsparciu finansowemu.

Również w Czechach, dzięki współpracy dwóch organizacji migranckich z Pragi z Ministerstwem Spraw Wewnętrznych (pomoc logistyczno-finansowa) powstał projekt zapewniający migrantom z Pragi

wsparcie w dotarciu do podstawowych potrzeb („Assistance Service for Migrants in Prague”). Usługi, jakie są dostępne dla cudzoziemców dzięki temu projektowi, to asystowanie im podczas wizyt w instytucjach i urzędach, pomoc przy wypełnianiu wniosków, informowanie o ich prawach i obowiązkach, możliwości dostępu do służby zdrowia a także pomoc przy poszukiwaniu pracy czy mieszkań. Porady te udzielane są migrantom w pięciu językach.

9. Summary

In July and August 2011, under the framework of the "European Local Cooperation for Integration" project, a research on understanding the role of local governance in the integration processes was carried out in Poland. The goal of the project was to check whether migrant organizations in Poland cooperate with local authorities.

In order to collect all data necessary to achieve the goals, interviews were taken with representatives of ten migrant organizations. It must be pointed out that the number of migrant organizations in Poland is relatively small, due to the low number of foreigners residing in Poland (around 0,1% of population).

The findings of the research indicate that almost all migrant organizations would be willing to cooperate with local authorities in their cities, but though most of them try to reach out and invite the representatives of local authorities to establish some kind of cooperation, their actions are too often ignored. It is not surprising then, that most migrant organizations do not feel encouraged by the official authorities to participate in the local governance of integration processes, even though they could play a crucial role. The dejection to try and believe in change in this area is clearly present in many statements of migrant representatives.

It is clear that many migrant organizations do not have sufficient resources to engage local authorities in developing more effective integration. On the other hand, it cannot be forgotten, that some local authorities also have little if any information on the existence of these organizations and that may be one of the reasons why are they not considered as partners in improving integration

As few examples show good contacts and cooperation between migrant organizations and local authorities are possible. Polish authorities may adjust slowly to the new reality (increasing number of migrants in Poland), but gently forced into participation in events or projects, may start to appreciate it. Many migrant organizations collaborate with student and non-governmental organizations, and it is clear that with a little reinforcement, they could be of a huge value also for any Polish authorities.

NOTA O AUTORCE

Ewa Grzegorzółka – Absolwentka psychologii międzykulturowej (ukierunkowanie na kraje arabskie, afrykańskie i psychologię religii). Doradca w Centrum Informacyjnym dla Cudzoziemców w Stowarzyszeniu Interwencji Prawnej, koordynatorka projektu Europejska Lokalna Współpraca na Rzecz Integracji.

	Publikacja powstała w ramach projektu „European Local Authorities Cooperation For Integration (ELCI)” prowadzonego przez Stowarzyszenie Interwencji Prawnej jako partnera
 IOM International Organization for Migration OIM Organisation Internationale pour les Migrations OIM Organización Internacional para las Migraciones	International Organisation for Migration France i finansowanego ze środków Komisji Europejskiej w ramach European Fund for the Integration of Third-Country Nationals.

Za treść publikacji w całości odpowiada Stowarzyszenie Interwencji Prawnej oraz autorzy. Poglądy w niej wyrażone nie odzwierciedlają w żadnym razie oficjalnego stanowiska Unii Europejskiej.



Analizy, Raporty, Ekspertyzy 2013, nr 4 (51); sierpień 2013 r.

Komitet redakcyjny: Witold Klaus (przewodniczący), Aleksandra Chrzanowska, Agnieszka Kwaśniewska, Maria Niełacna, Dagmara Woźniakowska-Fajst.

Stowarzyszenie Interwencji Prawnej
 ul. Siedmiogrodzka 5 lok. 51
 01-204 Warszawa